

17 sierpnia. Wspomnienie św. Jacka. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija

(Joz 24, 14-29) Jozue przemówił do całego narodu: "Bójcie się Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usuńcie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu". Naród wówczas odrzekł tymi słowami: "Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom. Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem". I rzekł Jozue do ludu: "Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów. Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę". Lecz lud odrzekł Jozuemu: "Nie! Chcemy służyć Panu!" Jozue odpowiedział ludowi: "Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć". I odpowiedzieli: "Jesteśmy świadkami". "Teraz usuńcie cudzych bogów spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela". I odrzekł lud Jozuemu: "Panu, Bogu

naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać". Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu prawo i przepisy w Sychem. Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął potem wielki kamień i ustawił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu. Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: "Patrzcie, oto ten kamień będzie dla was świadectwem, ponieważ słyszał wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga". Wtedy Jozue odprawił lud i każdy pośpieszył do swojej posiadłości. Potem umarł Jozue, syn Nuna, sługa Pana, mając sto dziesięć lat.

(Joz 24, 14-29)

Jozue przemówił do całego narodu: "Bójcie się Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usuńcie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu". Naród wówczas odrzekł tymi słowami: "Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom. Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem". I rzekł Jozue do ludu: "Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów. Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi

zagładę". Lecz lud odrzekł Jozuemu: "Nie! Chcemy służyć Panu!" Jozue odpowiedział ludowi: "Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć". I odpowiedzieli: "Jesteśmy świadkami". "Teraz usuńcie cudzych bogów spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela". I odrzekł lud Jozuemu: "Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać". Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu prawo i przepisy w Sychem. Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął potem wielki kamień i ustawił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu. Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: "Patrzcie, oto ten kamień będzie dla was świadectwem, ponieważ słyszał wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga". Wtedy Jozue odprawił lud i każdy pośpieszył do swojej posiadłości. Potem umarł Jozue, syn Nuna, sługa Pana, mając sto dziesięć lat.

(Ps 16 (15), 1b-2a i 5. 7-8. 11)

REFREN: Pan mym dziedzictwem, moim przeznaczeniem

Zachowaj mnie, Boże, bo chronię się do Ciebie,
mówię do Pana: "Ty jesteś Panem moim".

Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem,
to On mój los zabezpiecza.

Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek,
bo serce napomina mnie nawet nocą.
Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy,
On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.

Ty ścieżkę życia mi ukażesz,
pełnię radości przy Tobie
i wieczne szczęście
po Twojej prawicy.

Aklamacja (Mt 11, 25)

Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że tajemnice królestwa
objawiłeś prostaczkom.

(Mt 19, 13-15)

Przynoszono do Jezusa dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się za
nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego. Lecz Jezus rzekł:
"Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich
bowiem należy królestwo niebieskie". Położył na nie ręce i poszedł
stamtąd.

Komentarz:

W tych słowach Chrystusa Pana: „Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie”, Kościół zawsze słyszał pouczenie, ażeby nawet niemowlętom nie skąpić łaski Bożej i udzielać im sakramentu chrztu. Warto wiedzieć, że w roku 252 odbył się synod w Kartaginie, na którym ponad sześćdziesięciu biskupów ostro upomniało duszpasterza, który ośmielał się odkładać chrzest dzieci na... ósmy dzień po urodzeniu.

W uchwale synodalnej wyjaśnia się, że niemowlęta są równe ludziom dorosłym zarówno w ludzkiej godności, jak w powołaniu do życia wiecznego: „Cóż bowiem brakuje temu, kto w łonie matki został utworzony rękami Boga? Tylko w naszych oczach z biegiem dni rosną ci, którzy się urodzili. Wszystko jednak, co Bóg stworzył, jest doskonałe, dzięki majestatowi i działalności Boga Stworzyciela. Przecież wszyscy, zarówno dzieci jak dorośli, mają równy udział w darach Bożych”.

Podczas chrztu niemowlęcia w sposób szczególnie jasny ujawnia się prawda, że Bóg ukochał nas pierwszy i bez żadnych naszych zasług. Rzecz jasna, prawda ta dotyczy również ludzi dorosłych. Jednak człowiek dorosły ma zwykle poczucie, że to on szuka Boga; dopiero kiedy Go znajdzie, zaczyna rozumieć, iż w gruncie rzeczy Bóg szukał go pierwszy. W przypadku dziecka widać to z całą oczywistością, że chrzest, dar rzeczywistej przyjaźni z Bogiem, jest mu udzielany po prostu dlatego, że się urodziło i że ma chrześcijańskich rodziców.

Chrystusowe upomnienie: „nie przeszkadzajcie dzieciom przychodzić do Mnie”, dotyczy jednak nie tylko tego, żeby dzieci nie odsuwać od łaski chrztu. Panu Jezusowi chodzi również o to, żeby ludzie dorośli, a zwłaszcza rodzice, nie utrudniali dzieciom rozwoju religijnego. Byle jaka wiara rodziców z pewnością nie pomaga dziecku w tym, żeby zbliżyło się do Pana Jezusa i się z Nim zaprzyjaźniło. Brak modlitwy w domu rodzinnym, luźny tylko związek z Kościołem, opuszczanie niedzielnej Mszy Świętej musi się negatywnie odbić na religijnym rozwoju dziecka. Tacy rodzice, niestety, przeszkadzają swoim dzieciom przyjść do Jezusa.